



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 czerwca 2024 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych: M. D. oraz „L.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w
likwidacji w L.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z 16 lutego 2021 r., I ACa 943/19,

w sprawie z powództwa „L.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w likwidacji w L.

przeciwko M. D. i J. D.

o zapłatę,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I i III i przekazuje
sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie
do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego;**

2. oddala skargę kasacyjną pozwanego M. D.

Beata Janiszewska

Mariusz Łodko

Maciej Kowalski

[wr]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 22 kwietnia 2014 r., którym zobowiązał pozwanych M. D. i J. D. solidarnie do zapłaty powodowi L. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. 669 860,69 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Na skutek apelacji wniesionych przez pozwanych, wyrokiem z 16 lutego 2021 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił częściowo wyrok Sądu pierwszej instancji i uchylił nakaz zapłaty w stosunku do pozwanej J. D., a w tym zakresie powództwo oddalił, natomiast apelację pozwanego M. D. oddalił w całości.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, że powód prowadził działalność handlową, m.in. w branży spożywczej, i działalność usługową, m.in. salony sprzedaży telefonii komórkowej jako agent P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. Poszczególne placówki handlowe i usługowe były od siebie niezależne, dysponowały odrębnym rachunkiem bankowym, a kierownicy tych placówek samodzielnie podejmowali decyzje w zakresie ich funkcjonowania czy inwestycji. Od 15 marca 2000 r. powód zatrudnił pozwanego na umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku kierownika salonów sprzedaży telefonów komórkowych. Dnia 20 października 2005 r. powód powierzył pozwanemu mienie i udzielił mu pełnomocnictwa szczególnego do rachunku bankowego. Takie pełnomocnictwo do rachunku bankowego powoda posiadała również H. D. – matka pozwanego, zatrudniona u pozwanego na stanowisku kierownika w hurtowni napojów alkoholowych, jak i T. D. – brat pozwanego, zatrudniony przez pozwanego na stanowisku kierownika salonów sprzedaży telefonii komórkowej.

Pozwany przekazał do dyspozycji powoda weksel niezupełny z klauzulą „bez protestu” i z deklaracją wekslową uprawniającą powoda do wypełnienia weksla w każdym czasie w przypadku powstania roszczeń wynikających z umowy o pracę, niedotrzymania umownych terminów spłaty należności, w tym udzielonych placówce handlowej kredytów, refundacji, na sumę odpowiadającą wysokości zobowiązania pozwanego łącznie z odsetkami i opłatami powstałymi z jakiegokolwiek tytułu

oraz we wszystkich tych wypadkach, gdy powodowi przysługiwać będzie prawo żądania zaspokojenia wierzytelności. Powód mógł opatrzyć weksel terminem płatności według swego uznania oraz uzupełnić go brakującymi elementami, w tym klauzulą „bez protestu” na sumę odpowiadającą wysokości zobowiązania do 2 000 000 zł. Pozwana poręczyła na wekslu za jego wystawcę.

Z ustaleń Sądu *meriti* wynika także, że 1 lutego 2010 r. powód zawarł z pozwanymi w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej – P. [...] – umowę agencyjną o zarządzanie przez pozwanych salonami sprzedaży i zawieranie umów z klientami P. o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pozwanym przysługiwało wynagrodzenie ryczałtowe – 25% wynagrodzenia, które powód otrzymywał od P., skorygowanego o czynniki realizacji celów. Powód wypowiedział tę umowę ze skutkiem na 28 lutego 2012 r. z uwagi na planowaną sprzedaż części salonów telefonii komórkowej. Salony zostały sprzedane 1 września 2012 r., a mimo to pozwani wystawiali powodowi faktury VAT za usługi świadczone na rzecz spółki po wypowiedzeniu umowy.

W okresie od 6 września 2012 r. do 2 stycznia 2013 r. pozwany wypłacił z rachunku bankowego powoda 230 862,49 zł tytułem wystawionych faktur VAT, bez sprecyzowania, jakich dokumentów dotyczyła wypłata. W okresie od 19 do 21 grudnia 2012 r. pozwany wypłacił z rachunku bankowego powoda 439 898,20 zł, uzasadniając wypłaty zwrotem pożyczek. We wskazanym okresie pozwany wypłacił z rachunku bankowego powoda łącznie 670 760,69 zł, w tym w związku z pozyskiwaniem klientów dla sieci O. przez D. Pozwany dokonywał wielokrotnych operacji na rachunku bankowym powoda oraz w kasie spółki, kilkakrotnie wpłacając i wypłacając te same środki. Sąd drugiej instancji nie podzielił natomiast ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, że w 2010 r. pozwany udzielał pożyczek H. D. w związku z prowadzoną przez nią hurtownią alkoholi.

Sąd *meriti* ustalił, że zadłużenie spółki P. i M. D. w stosunku do powoda za 2010 r. wynosiło 350 081,83 zł, za 2011 r. – 351 529,55 zł, za 2012 r. i styczeń 2013 r. – 580 067,87 zł. Łączna wysokość tych zobowiązań to 1 281 679,25 zł, a uwzględniając wypłaty dokonywane z kasy

prowadzonego przez pozwanego salonu telefonii komórkowej – 1 354 914,63 zł. Powód nie miał wobec pozwanego żadnych zobowiązań finansowych. Rozliczenie powoda z pozwanym jako agentem odbywało się na zasadach ustalonych w umowie. Pozwanemu przysługiwał ryczałt określony na 25% wynagrodzenia otrzymywanego przez powoda od P. Wynagrodzenie ryczałtowe pozwanego pozostawało bez związku z wysokością faktur VAT wystawianych przez powoda na rzecz spółek P. i T., z którymi rozliczał się na podstawie odrębnych umów.

Sąd drugiej instancji przyjął, że ostateczna kwota pobranych przez pozwanego z rachunku powoda środków odpowiadała 60%, a nie 25% umownego wynagrodzenia otrzymywanego przez powoda od P. Pobranie tych środków przez pozwanego było nieuzasadnione, zwłaszcza jeśli zważyć, że powód nie był stroną umów o świadczenie usług na pozyskiwanie klientów w sieci O. przez D. i D.K., jak też umów pożyczki, a kasa spółki L. nie mogła służyć pozwanemu do jego prywatnych rozliczeń. Działaniami fikcyjnymi były czynności pozwanego polegające na wielokrotnej wpłacie i wypłacie takiej samej kwoty jednego dnia.

Z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że powód nie weryfikował wystawianych przez pozwanego faktur VAT. Nieprawidłowości w rozliczeniach ujawnił na przełomie lat 2012 i 2013. Dnia 2 lutego 2013 r. powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez H. D. i M. D., którzy w okresie od 3 grudnia 2012 r. do 2 stycznia 2013 r., mieli przywłaszczyć środki finansowe spółki w wysokości 549 960,69 zł. Powód rozwiązał z pozwanym umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na 18 lutego 2013 r. Dnia 18 stycznia 2014 r. powód uzupełnił weksel wręczony mu przez pozwanego na kwotę 669 860,69 zł z terminem płatności 14 lutego 2014 r. i wezwał pozwanych – wystawcę weksla i poręczyciela – do jego wykupu. Weksle uzupełniono na kwotę odpowiadającą wysokości pobranych przez pozwanego środków z rachunku bankowego powoda. Pomiędzy stronami postępowania, a także z pozostałymi członkami rodziny pozwanego, zawisłych jest szereg spraw cywilnych i karnych.

Powód dochodził od M. D. odszkodowania w związku z łączącym strony stosunkiem pracy. Podstawą żądania był wystawiony przez pozwanego weksel gwarancyjny zabezpieczający zobowiązania pozwanego, które mogły wyniknąć ze

stosunku podstawowego – stosunku pracy. Sąd pierwszej instancji przyjął, że bez względu na sposób i zasady funkcjonowania przedsiębiorstwa powoda, wszelkie transakcje dokonywane przez pozwanego na rachunku bankowym powoda musiały posiadać podstawę faktyczną i prawną. Skoro zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że dokonane w okresie od 6 września 2012 r. do 2 stycznia 2013 r. rozporządzenia miały taką podstawę, to pozwany jest zobowiązany do zwrotu bezpodstawnie wytransferowanych środków pieniężnych. Pozwany M. D. odpowiada jako wystawca za przyjęcie i zapłatę weksla na podstawie art. 9 i 104 pr.weksl., natomiast J. D., jako awalistka, odpowiada tak jak osoba, za którą poręczyła na podstawie art. 32 pr.weksl.

Sąd drugiej instancji przyjął natomiast, że pracodawca nie może na podstawie weksla gwarancyjnego dochodzić od pracownika odszkodowania z tytułu odpowiedzialności za szkody wyrządzone w jego mieniu przez pracownika. Zastosowanie zabezpieczeń wekslowych do roszczeń odszkodowawczych pracodawcy wobec pracownika jest bowiem niedopuszczalne, jako sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa pracy (art. 58 § 1 k.c. art. 300 k.p.), a co najmniej prowadzi do ich obejścia. Wystawiony przez pozwanego weksel jest formalnie ważny, zawiera wszystkie elementy wymagane przez prawo wekslowe, ale zobowiązanie wekslowe pozwanych nie mogło powstać, więc powód nie może dochodzić zaspokojenia na podstawie weksla wystawionego przez pozwanego i poręzonego przez pozwaną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro istotą weksla gwarancyjnego jest zabezpieczenie zobowiązania wynikającego ze stosunku podstawowego, to zakres zarzutów podniesionych przez pozwanych przeniósł spór na płaszczyznę tego stosunku podstawowego – uzasadnionego twierdzeniem o wyrządzeniu przez pozwanego szkody w związku z bezpodstawnymi i bezprawnymi rozporządzeniami pieniężnymi na rachunku bankowym powoda w okresie od 6 września 2012 r. do 2 stycznia 2013 r. w wysokości 669 860,69 zł. Sąd Apelacyjny, powołując się na art. 114, 116 i 122 k.p., wskazał, że pozwany naruszył obowiązki pracownicze (art. 100 § 1 i 2 pkt 4 k.p.), dowolnie dysponując środkami pracodawcy dokonał nieuzasadnionych wypłat z rachunku bankowego, bez wskazania konkretnych

tytułów (np. nr faktury), czy wskazując podstawę rozporządzenia, która w rzeczywistości nie istniała. W ten sposób pozwany wyrządził powodowi umyślnie szkodę.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił również, że nie było podstaw do przyjęcia, iż dokonane między stronami czynności prawne są nieważne w związku z popełnieniem przez strony przestępstwa z art. 55 § 1 k.k.s., tzw. firmanctwa. Znamiona tego czynu polegają na posługiwaniu się przez podatnika imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą innego podmiotu w celu zatajenia prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub rzeczywistych rozmiarów tej działalności i przez to narażenie podatku na uszczuplenie. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że twierdzenia i zarzuty pozwanych dotyczące popełnienia tego czynu były spóźnione. Wykluczenie odpowiedzialności pozwanych z weksla wyłącza zastosowanie rygorów z postępowania nakazowego. Mimo to pozwani mieli obowiązek przedstawić wszystkie twierdzenia i dowody już w pierwszym piśmie, co wynika z Kodeksu postępowania cywilnego sprzed nowelizacji z 4 lipca 2019 r., w tym na podstawie art. 207 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c., art. 344 § 2 k.p.c., art. 493 § 1 k.p.c., czy art. 503 § 1 k.p.c. Spóźnione twierdzenia i dowody sąd pomija, chyba, że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Takich wniosków pozwani nie formułowali. Natomiast twierdzenia o prowadzeniu działalności gospodarczej w postaci „firmanctwa” pozwani podnieśli pierwszy raz po 2 latach procesu i dotyczyły one działalności H. D., a w stosunku do pozwanego jeszcze później, bowiem dopiero po dołączeniu sprawy karnej. Wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków zgłosili dopiero w czerwcu 2017 r., po wydaniu niekorzystnych dla pozwanych opinii biegłej. Zatajenie przez nich na początkowym etapie postępowania tych okoliczności było także sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 3 k.p.c. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał też podstaw do przyjęcia, że stosunki faktyczne i prawne łączące strony postępowania opierały się „firmanctwie”, w tym materiał ten nie dawał podstaw do formułowania domniemania na podstawie art. 231 k.p.c.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił też, że stron nie łączyła umowa upoważniająca do stałych wzajemnych kompensat i rozliczenia saldem. Pozwany mógł umorzyć swoje wierzytelności wyłącznie przez złożenie oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wzajemnej. Jeżeli takiego oświadczenia woli, skonkretyzowanego co do podstawy oraz wysokości potrącanej wierzytelności, pozwany nie złożył, to dla rozstrzygnięcia nie miało znaczenia, czy powód jest dłużnikiem pozwanego. Z tego też powodu nie mógł być uwzględniony wniosek dowodowy z opinii biegłego w celu kompleksowego rozliczenia stron czy też ustalenia wzajemnego salda. Ponadto dopuszczalność umorzenia przez potrącenie wierzytelności powoda jest i tak wyłączona, bowiem z art. 505 pkt 3 k.c. wynika, że nie mogą być umorzone przez potrącenie wierzytelności wynikające z czynów niedozwolonych. Przepis ten ma zastosowanie również do roszczeń pracodawcy z tytułu odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną z winy umyślnej w mieniu tego pracodawcy, na podstawie art. 300 k.p.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że stosunek pracy łączył wyłącznie powoda z M. D., a J. D. była jedynie poręczycielem wekslowym. Pozwanej nie łączył z powodem jakiegokolwiek stosunek obligacyjny. Argumenty uzasadniające żądanie pozwu, oparte na stosunku podstawowym i skutkujące odpowiedzialnością M. D. za szkodę, nie dotyczą pozwanej, a żądanie od niej zapłaty na podstawie weksla było niedopuszczalne. Z tego powodu nakaz zapłaty wydany w stosunku do pozwanej należało uchylić i powództwo oddalić.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo nie znalazł podstaw do odroczenia rozprawy 19 marca 2019 r. mimo zwolnienia lekarskiego pozwanych, bowiem aktywnie zastępował ich pełnomocnik.

Skargi kasacyjne od tego wyroku wniósł powód i pozwany M. D.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I i III, i zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 7, 10 i 32 pr.weksl. oraz art. I, art. 7, 10, 32 załącznika nr I oraz art. 3 załącznika nr II ratyfikowanej przez Polskę Konwencji w sprawie jednolitej ustawy o wekslach trasowanych i własnych podpisanej w Genewie 7 czerwca 1930 r. w zw. z art. 8, 9, 89 ust. 1, art. 91 ust. 2 i art. 241

ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 114-127 w zw. z art. 18 § 2 k.p. i art. 300 k.p. w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 921⁶-921¹³ k.c.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I c, II i IV, i zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 58 § 1 k.c., względnie art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 55 § 1 k.k.s. i alternatywnie art. 122 k.p.; art. 5 k.c. i art. 8 k.p. oraz przepisów prawa procesowego: art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.; art. 227 w zw. z art. 217 § 1 i 2 (w dawnym brzmieniu) i w zw. z art. 381 k.p.c.; art. 231 k.p.c.; art. 379 pkt 5 w zw. z art. 214 w zw. z art. 214¹ k.p.c., i art. 493 § 1 i 3 k.p.c. (w brzmieniu do 7 listopada 2019 r.)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego jest nieuzasadniona.

Porządkowo należy zwrócić uwagę, że przedmiotem kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego jest orzeczenie sądu drugiej instancji. Kontrola kasacyjna obejmuje ocenę prawidłowości postępowania z punktu widzenia przepisów prawa procesowego oraz wykładni i zastosowania przez ten sąd przepisów prawa materialnego. Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia cechującym się dużym stopniem sformalizowania, co wiąże się z koniecznością jej sporządzenia i wniesienia przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego (art. 87¹ k.p.c.). Z tej przyczyny podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty w ramach obu podstaw kasacyjnych powinny być sformułowane w sposób poprawny, umożliwiający ich kontrolę przez Sąd Najwyższy w granicach wynikających z art. 398¹³ § 1 k.p.c. W przypadku podniesienia zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, których adresatem jest sąd pierwszej instancji, wymagane jest wskazanie odpowiedniego przepisu, z którego wynika możliwość lub obowiązek odpowiedniego ich zastosowania także przez sąd drugiej instancji. Dotyczy to w szczególności powołania art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się przepisy przed sądem pierwszej instancji (zob. wyrok SN z 23 czerwca 2022 r., II CSKP 262/22, i powołane tam orzecznictwo). Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego dotyczące art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., art. 227 w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. czy art. 231 k.p.c., nie mogą odnieść skutku już

tylko z powodu wadliwie sformułowanych podstaw kasacyjnych, nieobejmujących powołania odpowiedniego przepisu, z którego wynika możliwość lub obowiązek odpowiedniego ich zastosowania także przez sąd drugiej instancji.

Podniesiony zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. nie mógł odnieść skutku również z tego powodu, że mimo oddalenia przez Sąd drugiej instancji wniosku o zawieszenie postępowania, pozwany nie zwrócił uwagi sądowi na uchybienie przepisom postępowania i nie wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu rozprawy (art. 162 k.p.c.). Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje bowiem prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, w tym w postępowaniu ze skargi kasacyjnej. Z pisma pozwanego z 25 października 2021 r. i dołączonych do niego dokumentów wynika, że postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w L. w sprawie o czyn z art. 284 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k. zostało prawomocnie umorzone (k. 3765-3801). Nie toczy się zatem postępowanie karne, w którym może zostać ujawniony czyn, którego ustalenie w drodze karnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Zwrócić uwagę należy, że oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania wywoła zamierzony skutek, jeżeli zarzucane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Istotne jest, że tylko ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Taki wyrok karny skazujący pozwanego za popełnione przestępstwo wiązałyby sąd w przedmiotowej sprawie, a zatem mógłby jedynie przesądzić wprost o podstawie jego odpowiedzialności. Natomiast takiego wiążącego skutku nie posiadają inne orzeczenia wydane w postępowaniu karnym, w tym postanowienia umarzające postępowanie z jakichkolwiek przyczyn (zob. wyroki SN: z 18 września 1969 r., II CR 308/69 oraz z 20 grudnia 2023 r., II CSKP 1219/22). Z tego też powodu do sądu cywilnego należało ustalenie podstaw odpowiedzialności pozwanego i irrelevantne dla rozstrzygnięcia są wnioski, jakimi kierowała się Prokuratura Okręgowa w L., umarzając postępowanie w prowadzonej sprawie.

W postępowaniu kasacyjnym nie jest również dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z tego też powodu wnioski dowodowe zgłoszone w pismach skarżącego z 25 października 2021 r. i z 1 lipca 2022 r. nie mogły odnieść skutku w postępowaniu kasacyjnym. Należy zwrócić również uwagę, że wydruk z wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z 17 maja 2022 r. nie dowodzi – wbrew twierdzeniom pozwanego – tzw. firmanctwa w stosunkach między stronami. Moc wiążącą mają orzeczenia prawomocne (art. 365 k.p.c.), a taki prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (art. 366 k.p.c.). Z przedłożonego przez skarżącego wydruku wyroku nie tylko nie wynika, że jest on prawomocny. Ograniczony jest też zakres mocy wiążącej takiego wyroku, wydanego w oparciu o motywy postanowienia Prokuratury Okręgowej w L. umarzającego prowadzone postępowanie karne, a więc wbrew hipotezie art. 11 k.p.c.

Chybione są również zarzuty naruszenia art. 217 § 1 i 2 oraz art. 231 k.p.c. Pierwszy z powołanych przepisów jest źródłem uprawnień strony, a nie źródłem obowiązków sądu i określa negatywne skutki prawne powstające dla strony w razie zaniechania skorzystania przez nią z przysługujących jej uprawnień. Sąd nie może więc dopuścić się naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. (zob. wyroki SN z 15 maja 2014 r., IV CSK 503/13, i z 18 listopada 2014 r., II PK 4/14). Ponadto adresatem norm wynikających z art. 227 i art. 217 § 2 k.p.c. jest sąd pierwszej instancji, wobec czego nie mogą one stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej, która jest wnoszona od wyroku sądu drugiej instancji. Oparcie skargi kasacyjnej na podstawie ich naruszenia wymaga odpowiedniego uzupełnienia konstrukcji zarzutu w taki sposób, aby odnieść go do postępowania przed sądem drugiej instancji, czego skarżący jednak nie uczynił. Związanie Sądu Najwyższego podstawami skargi kasacyjnej wyklucza natomiast dokonanie jakiegokolwiek uzupełnienia w tym zakresie.

Natomiast domniemanie faktyczne z art. 231 k.p.c. jest środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności dotyczących ustaleń

faktycznych i oceny dowodów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że przewidziane w art. 398³ § 3 k.p.c. wyłączenie zarzutów, które nie mogą być objęte podstawą kasacyjną, dotyczy – obok art. 233 § 1 k.p.c. – także przepisów regulujących bezdowodowe ustalanie faktów, czyli art. 228 § 1, art. 229, art. 230, a także art. 231 k.p.c. Chybione są zatem zarzuty skargi oparte na naruszeniu tych przepisów. Wyjątek dotyczy sytuacji, w której sąd *meriti* odrzucił możliwość dokonywania ustaleń faktycznych w inny sposób niż tylko przez przeprowadzenie dowodów bezpośrednich na zaistnienie okoliczności podlegających ustaleniu (zob. wyroki SN: z 9 października 2014 r., I CSK 544/14, OSNC-ZD 2016/1/4; z 20 września 2022 r., II CSKP 930/22, OSNC-ZD 2023/3/40, i z 28 maja 2021 r., I CSKP 105/21). Przypadek ten w niniejszej sprawie jednak nie wystąpił.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. W postępowaniu przed sądem drugiej instancji prekluzją dowodowa objęte są nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika taka przyczyna oddalenia wniosku skarżącego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego P. A. Przeciwnie, Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że dowód ten był bezprzedmiotowy dla rozstrzygnięcia w sprawie (s. 38-39 uzasadnienia). Saldo wzajemnych rozliczeń stron czy też kompleksowe ich rozliczenie nie było przedmiotem orzekania, skoro pozwany nie złożył oświadczenia o potrąceniu ewentualnych wzajemnych wierzytelności, skonkretyzowanych co do podstawy i wysokości. Ponadto ewentualne umorzenie wierzytelności pozwanego przez jej potrącenie z wierzytelnościami powoda było wyłączone (art. 503 pkt 3 k.c.). Artykuł 505 k.c. stanowi wyjątek od zasady wynikającej z art. 498 k.c. i powinien być rozumiany w ten sposób, że wymienione w nim wierzytelności nie mogą być umorzone wbrew woli wierzyciela (zob. wyrok SN z 27 lipca 2010 r., II CSK 124/10).

Niewłaściwe zastosowanie art. 493 § 1 i 2 k.p.c. skarżący uzasadniał utrzymaniem w mocy nakazu zapłaty z weksla, pomimo nieważności weksla oraz przez pominięcie zarzutów pozwanego wniesionych od nakazu zapłaty w zakresie „firmanctwa” oraz potrącenia, jako spóźnionych, mimo że fakt „firmanctwa” ujawnił się dopiero po dołączeniu do akt sprawy akt postępowania

przygotowawczego, zaś wierzytelności wzajemne przedstawione do potrącenia pozwany nabył dokumentem urzędowym, tj. aktem notarialnym dokumentującym umowę darowizny.

Tak sformułowany zarzut nie mógł odnieść skutku. Zarówno jego treść, jak i uzasadnienie podstaw kasacyjnych nie są ujęte precyzyjnie. Użyte przez skarżącego sformułowanie „[u]trzymanie w mocy nakazy zapłaty” sugeruje, że zarzut dotyczy rozstrzygnięcia charakterystycznego dla orzeczenia sądu pierwszej instancji (art. 496 k.p.c. uchylony 7 listopada 2019 r.), podczas gdy Sąd drugiej instancji oddalił apelację pozwanego, natomiast skarżący zarzuca naruszenia art. 493 k.p.c. w „[d]awnym brzmieniu”. Należy zwrócić uwagę, że Sąd drugiej instancji wyjaśnił konsekwencje wykluczenia możliwości dochodzenia przez pracodawcę roszczeń na podstawie weksla oraz że rygory postępowania nakazowego – w tym wynikające z art. 493 § 1 k.p.c. – nie mają zastosowania. Mimo to pozwany i tak miał obowiązek przedstawić twierdzenia i dowody na ich poparcie, co wynikało z bliżej określonych przez Sąd drugiej instancji przepisów postępowania, w tym art. 207 § 1 i 6 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r., których to przepisów podstawy skargi kasacyjnej nie obejmują i nie mogą być przedmiotem kontroli kasacyjnej.

Ponadto w ocenie Sądu drugiej instancji zatajanie przez skarżącego okoliczności uzasadniających działanie w ramach tzw. firmanctwa, było zachowaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 3 k.p.c., co dodatkowo uzasadniało pominięcie twierdzeń pozwanego, jak i spóźnionych wniosków dowodowych. Sąd drugiej instancji nie mógł zatem naruszyć art. 493 § 1 i 3 k.p.c. przez pominięcie twierdzeń i dowodów pozwanego dotyczących „firmanctwa” oraz dopuszczalności potrącenia. Zwrócić uwagę należy, że nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy przez przytoczenie przez skarżącego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) stosownego zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. może natomiast stanowić podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli Sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału procesowego i mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy

(zob. postanowienie SN z 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 146, oraz wyroki SN z 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, OSNC-ZD 2014, nr 3, poz. 54, i z 25 maja 2018 r., I CSK 481/17). Uchybienia związane z pominięciem czy nieuwzględnieniem wniosków dowodowych mogą być przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w przypadku sformułowania zarzutu naruszenia art. 380 k.p.c. w związku z przepisami procesowymi dotyczącymi naruszenia konkretnych czynności dowodowych. Skarżący nie powołuje jednak tych przepisów w podstawach zaskarżenia, wobec czego kwestia ta z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. nie może być przedmiotem kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym.

Zarzucając Sądowi drugiej instancji utrzymanie w mocy nakazu zapłaty, mimo przyjęcia przez ten Sąd, że weksel gwarancyjny nie może być podstawą żądania pracodawcy, skarżący pominął, iż Sąd Apelacyjny „[o]ddalił apelację pozwanego”. Utrzymanie nakazu zapłaty w mocy jest natomiast sposobem rozstrzygnięcia charakterystycznym dla orzeczenia sądu pierwszej instancji po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (art. 496 k.p.c. – uchylony z dniem 7 listopada 2019 r.). Skarżący nie powołał tego przepisu w podstawach kasacyjnych, zatem nie może być on przedmiotem kontroli kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 496 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r. (por. też obecnie obowiązujący art. 493 § 4 k.p.c.), po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Orzeczenie kończące postępowanie nakazowe powinno więc odnosić się do wydanego uprzednio nakazu zapłaty. Tak jest nawet wówczas, gdy roszczenie wekslowe okaże się niezasadne. Mimo bowiem zasadności twierdzeń pozwanego o nieprzysługiwaniu powodowi dochodzonego roszczenia wekslowego, nakaz zapłaty należy utrzymać w mocy w całości lub części, jeżeli w świetle faktów i dowodów przytoczonych przez powoda uzasadnione okazało się roszczenie cywilnoprawne leżące u podstaw dochodzonego roszczenia wekslowego (zob. wyroki SN z 29 czerwca 2021 r., II CSKP 20/21, OSNC 2022, nr 5, poz. 51, i z 7 maja 2009 r., IV CSK 549/08).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest też pogląd, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności postępowania może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji, ponieważ skarga kasacyjna dopuszczalna jest od wydanego przez ten sąd prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania, kończących postępowanie w sprawie (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Przyjmuje się jednocześnie, że kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, przez przytoczenie przez skarżącego zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 lub art. 386 § 2 k.p.c., które to uchybienie doprowadziło do usankcjonowania postępowania pierwszoinstancyjnego dotkniętego nieważnością, z uwagi na obrazę przez sąd pierwszej instancji określonych przepisów prawa procesowego. Uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na niewzięciu pod uwagę, zarówno z urzędu, jak i w ramach zarzutu apelacyjnego, nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a wykazanie tej okoliczności obciąża skarżącego (zob. postanowienie SN z 15 maja 2014 r., IV CSK 494/13 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97; z 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, i z 23 lutego 2005 r., III CK 323/04). Zarzut niezastosowania art. 379 pkt 5 w zw. z art. 214 i art. 214¹ k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji prowadzonej pod nieobecność pozwanego był zatem chybiony już z powodu wadliwie sformułowanych podstaw kasacyjnych.

Zarzuty skarżącego są błędne również z tego powodu, że pozbawienie możliwości obrony praw polega na tym, iż strona na skutek wadliwości działań procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena takiej sytuacji procesowej powinna być dokonywana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu. O pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw przesądza kumulatywne wystąpienie trzech okoliczności: naruszenia przez sąd przepisów procesowych

będących źródłem uprawnień strony, wpływu tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania strony w postępowaniu oraz niemożności obrony swych praw w postępowaniu w następstwie wystąpienia obu uprzednio wymienionych okoliczności. Nie dochodzi do nieważności postępowania, gdy mimo naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona podjęła czynności w procesie (zob. wyrok SN z 30 marca 2021 r., I CSKP 53/21).

Pozwany faktycznie nie uczestniczył w rozprawie przed Sądem Okręgowym 19 marca 2019 r. Jednakże czynności procesowe w jego imieniu wykonywał ustanowiony w sprawie zawodowy pełnomocnik. Co do zasady choroba strony uniemożliwiająca stawiennictwo na rozprawie stanowi przyczynę nieobecności, którą w rozumieniu art. 214 k.p.c. należy zakwalifikować jako przeszkodę, której nie można przewyciężyć, obligującą sąd do odroczenia rozprawy. Jeżeli jednak strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jej choroba nie ma wpływu na bieg postępowania, chyba że konieczne jest dokonanie takich czynności procesowych, których pełnomocnik za nią wykonać nie może lub gdy stawiennictwo stron jest obowiązkowe (zob. postanowienie SN z 16 maja 2012 r., III CSK 270/11). W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych skarżący nie wyjaśnił, dlaczego jego udział w rozprawie był uzasadniony potrzebą dokonania takich czynności procesowych, których pełnomocnik za niego wykonać nie mógł lub że jego stawiennictwo było obowiązkowe. Podkreślić należy, że pełnomocnik pozwanego aktywnie uczestniczył w przesłuchaniu biegłej B. S. i złożył wniosek o wydanie opinii uzupełniającej, uwzględniony przez Sąd pierwszej instancji. Pozwany stawiał się na kolejnym terminie rozprawy, podczas której biegła była ponownie przesłuchiwana.

W ocenie skarżącego na skutek tzw. firmanctwa wszystkie czynności prawne dokonane między stronami są bezwzględnie nieważne, a powodowi należało się od pozwanego wynagrodzenie za prowadzenie rachunkowości L. sp. z o.o., zaś środki pieniężne, których zwrotu powód domaga się od pozwanego, należały do pozwanego lub H. D. z tytułu prowadzonej przez nich działalności gospodarczej „firmowanej” przez powoda. Sformułowany na tej podstawie zarzut naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie art. 58 § 1 k.c., względnie art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 55 § 1 k.k.s., jest jednak chybiony.

Po pierwsze, skarżący, zarzucając nieuwzględnienie przez Sąd *meriti* tzw. firmanctwa, faktycznie zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez ten Sąd. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może natomiast odnieść zamierzonego skutku w zakresie, w jakim opiera się na kwestionowaniu dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i dokonanej oceny dowodów, a w konsekwencji na przypisaniu sądowi drugiej instancji błędu w zastosowaniu przepisów prawa materialnego w stosunku do własnej wersji zdarzeń, a nie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego przez ten sąd. Zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3, jest *a limine* niedopuszczalny.

Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z tych ustaleń nie wynikają podstawy do twierdzenia, że łączące strony umowy są nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c., względnie, że oświadczenia woli były składane przez strony dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.). Ustalenie treści umowy, a także wystąpienia wad oświadczenia woli, w tym pozorności, jest ustaleniem faktycznym i nie podlega kontroli kasacyjnej (zob. wyroki SN: z 23 stycznia 2012 r., II UK 93/11; z 3 marca 2006 r., II CK 428/05; z 21 czerwca 2017 r., I UK 264/16; z 30 października 2013 r., I UK 132/13).

Po drugie, naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie oznacza tzw. błąd w subsumcji, a więc błąd w podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej, czyli pod hipotezę danej normy. Zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. nie został prawidłowo sformułowany, bowiem skarżący nie wyjaśnia w podstawach skargi, jak i ich uzasadnieniu, czy zarzucana nieważność czynności prawnej spowodowana jest sprzecznością tej czynności z ustawą, czy też czynność prawna miała na celu obejście ustawy. Sąd Najwyższy nie ma z kolei uprawnień ani możliwości domysławiania się intencji lub wyręczania strony skarżącej z przedstawiania i uzasadniania skargi kasacyjnej (zob. wyrok SN z 22 kwietnia 2015 r., II PK 164/14).

Niewłaściwe zastosowanie art. 122 k.p. skarżący wiąże z błędnym przyjęciem przez Sąd *meriti*, że pozwany, jako pracownik, wyrządził umyślnie powodowi, jako pracodawcy, szkodę, w sytuacji, gdy powód faktu tego nie udowodnił. Zasadę rozkładu ciężaru dowodu statuuje art. 6 k.c.; poza jego dyspozycją pozostaje m.in. kwestia tego, czy strona wywiązała się z ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne, gdyż ta stanowi domenę przepisów postępowania, a nie prawa materialnego (zob. wyrok SN z 5 listopada 2010 r., I CSK 23/10). Zarzucając naruszenie art. 122 k.p., skarżący faktycznie nie neguje jednak dokonanej przez Sąd *meriti* oceny i przyjęcia umyślności działania pozwanego, ale podważa ją twierdząc, że pobranie przez pozwanego środków pieniężnych z rachunku bankowego powoda nie było działaniem bezprawnym.

Sąd drugiej instancji trafnie przyjął, że oczywistym naruszeniem obowiązków przez skarżącego – zatrudnionego u powoda – było dowolne dysponowanie środkami pieniężnymi powoda i nieuzasadnione przelewanie pieniędzy na rachunek osobisty, bez podania konkretnych tytułów wypłat czy też poprzez wskazywanie tytułów, które w rzeczywistości nie istniały. Nie może budzić wątpliwości, że wykazanie przez pracodawcę prawidłowego powierzenia mienia w okolicznościach umożliwiających pracownikowi sprawowanie należytej pieczy, a następnie niezwrócenie powierzonego mienia lub niewyliczenie się niego, może być podstawą do ustalenia, że zachowanie pracownika było umyślne.

Winę umyślną z art. 122 k.p. cechuje umyślność zamiaru i skutku. Dla skutecznego przypisania pracownikowi wyrządzenia pracodawcy szkody z winy umyślnej pracodawca powinien zatem udowodnić co najmniej to, że pracownik działał w zamiarze ewentualnym co do skutku, czyli co prawda nie chciał szkody wyrządzić, ale liczył się z jej wyrządzeniem i na jej powstanie się godził. Umyślne wyrządzenie szkody w rozumieniu art. 122 zachodzi więc wówczas, gdy pracownik objął następstwa swego czynu zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym (zob. wyrok SN z 24 czerwca 1977 r., IV PR 147/77, oraz postanowienie SN z 23 maja 2014 r., II PK 28/14). Pozwany dowolnie dysponując środkami pieniężnymi powoda, które przelewał na rachunek osobisty lub osób trzecich bez podania konkretnych tytułów wypłat czy też poprzez wskazywanie tytułów, które w rzeczywistości nie istniały, wiedział, że jest to zachowanie niedozwolone albo

przynajmniej powinien wiedzieć, gdyby dołożył należytej staranności – czyli na to się godził.

Chybione są również zarzuty naruszenia art. 5 k.c. i art. 8 k.p. Nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c. i art. 8 k.p.) podlega ocenie w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy. Zastosowanie art. 5 k.c. (również i art. 8 k.p.) wymaga zatem oceny całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (zob. m.in. wyroki SN: z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94; z 2 października 2015 r., II CSK 757/14, i z 12 stycznia 2011 r., II PK 89/10 oraz postanowienie SN z 24 października 2023 r., I PSK 150/22). Ustalony stan faktyczny nie pozwala na przyjęcie, że powód czyni ze swego prawa podmiotowego użytek, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego i takie działanie nie może korzystać z ochrony.

Skarga kasacyjna powoda jest uzasadniona.

Zapłatę weksla można zabezpieczyć poręczeniem wekslowym (awal) co do całości sumy wekslowej lub co do jej części (art. 30 pr.weksl.). Zakres odpowiedzialności poręczyciela wekslowego (awalisty) określa art. 32 pr.weksl. Na podstawie tego przepisu poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. Jego zobowiązanie jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny, z wyjątkiem wady formalnej. Przepisy o poręczeniu wekslowym (art. 30-32 pr.weksl.) mają zastosowanie również do weksla własnego (art. 103 pr.weksl.). Odpowiedzialność awalisty zgodnie z zasadą akcesoryjności zależy od istnienia formalnej ważności podpisu osoby poręczonej (awalata). Poręczyciel wekslowy nie odpowiada, gdy poręczony nie zaciągnął zobowiązań wekslowego, np. nie złożył podpisu.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zobowiązanie awalisty powstaje niezależnie od istnienia zobowiązania dłużnika głównego w sensie materialnym; wystarczy, że zobowiązanie to zostało prawidłowo wyrażone na dokumencie wekslowym w sensie formalnym. Z tego też względu akcesoryjność poręczenia wekslowego określana jest jako akcesoryjność formalna. Zobowiązanie poręczyciela wekslowego jest zobowiązaniem samodzielny. Awalista zobowiązuje

się nie wobec osoby, za którą poręczył, lecz względem jej wierzyciela. Jeżeli zobowiązanie osoby, za którą poręczył, jest formalnie ważne, awalista odpowiada samodzielnie, tj. niezależnie od zobowiązania poręczonego. Z tego wynika, że poręczenie wekslowe jest nieważne wyłącznie w sytuacji, gdy nieważne jest zobowiązanie dłużnika wekslowego, z uwagi na wadę formalną weksla (zob. uzasadnienie uchwały SN z 31 maja 1994 r., III CZP 75/94, OSNC 1994 nr. 12 poz. 238 oraz wyroki SN z 12 grudnia 2008 r., II CSK 360/08, i z 12 maja 2011 r., III CSK 254/10). Do powstania odpowiedzialności poręczyciela wekslowego niezbędne jest istnienie na wekslu podpisu osoby, za którą udzielono poręczenia. Nie jest natomiast istotne, czy podpis tej osoby spowodował w ogóle powstanie jej zobowiązania wekslowego (zob. wyrok SN z 9 września 2004 r., II CSK 502/03).

W literaturze również przyjmuje się, że odpowiedzialność poręczyciela ma charakter abstrakcyjny, a w konsekwencji, że wadliwość stosunku kauzalnego istniejącego na linii poręczony – wierzyciel, nie wpływa na ważność zobowiązania awalisty. Przejawia się to m.in. w sferze zarzutów, jakie awalista może podnieść względem posiadacza weksla, broniąc się przed zapłatą. Są to zarzuty: skuteczne względem każdego posiadacza weksla, tzn. wynikające wprost z treści weksla i z treści tej niewynikające, ale powodujące nieważność zobowiązania awalisty; nie wolno mu jednak powoływać się na to, że zobowiązanie awalata nie powstało z przyczyn niewynikających wprost z treści weksla. Wszystkie inne wadliwości, niż wada formalna (w szczególności sfałszowanie podpisu, brak zdolności prawnej lub zdolności do czynności prawnych), powodujące, że zobowiązanie, za które udzielono poręczenia, nie powstało, nie pozbawiają, zgodnie z zasadą samodzielności zobowiązań wekslowych (art. 7 pr.weksl.) ważności zobowiązania poręczyciela.

Poręczenie weksla niezupełnego jest ważne, nawet jeśli wynikające z tego weksla zobowiązanie wekslowe pracownika wobec pracodawcy okaże się nieważne, z innych przyczyn niż wada formalna weksla. Oznacza to, że materialne istnienie zobowiązania awalata nie stanowi przesłanki odpowiedzialności awalisty. Nawet przyjmując, że trafny jest pogląd wykluczający możliwość zabezpieczenia roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika na podstawie weksla, to okoliczność ta pozostaje bez wpływu na zobowiązanie poręczyciela wekslowego, któremu nawet nie przysługują zarzuty wekslowe ze stosunku

podstawowego istniejącego między wystawcą weksla a remitentem. Odpowiedzialność poręczyciela wekslowego jest samodzielna materialnie, niesubsydiarna, solidarna i w ograniczonym jedynie stopniu zależna od zobowiązania głównego. Wynika to z podkreślanego w literaturze formalnego, skryptularnego i abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego. Instytucja awalu służy przede wszystkim ochronie interesu wierzyciela.

Sąd drugiej instancji, uchylając nakaz zapłaty w stosunku do pozwanej J. D. i oddalając powództwo w tej części, wyjaśnił jedynie, że powód nie może dochodzić od pracownika roszczeń za szkody wyrządzone w jego mieniu na podstawie weksla gwarancyjnego, gdyż przepisy prawa pracy wykluczają możliwość wystawienia weksla na zabezpieczenie wyrządzonej przez pracownika szkody. Jednocześnie Sąd ten przyjął, że weksel zawiera wszystkie elementy wymagane przez prawo wekslowe i jest formalnie ważny, a jedynie zobowiązanie wekslowe pozwanych nie mogło powstać. Sąd drugiej instancji nie uwzględnił jednak, że zobowiązanie poręczyciela wekslowego jest abstrakcyjne, wobec czego powstania tego zobowiązania nie wyklucza nieważność zobowiązania poręczonego, z wyjątkiem wady formalnej weksla.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (art 398¹³ § 1 k.p.c.) i w związku z tym zbędne jest ustosunkowywanie się do podnoszonych w skardze wątpliwości skarżącego dotyczących dopuszczalności zabezpieczenia wekslowego i wystawiania weksli *in blanco* na zabezpieczenie roszczeń pracodawcy ze stosunku pracy.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c. oraz art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Beata Janiszewska

Mariusz Łodko

Maciej Kowalski

(M.K.)

[f.n]

